

Ks. Jan Pietrzykowski SDB [Recenzja]: Waldemar W. Żurek SDB, *Żwirowi-sko oświęcimskie. Męczeństwo salezjanów polskich*, Lublin 2000, ss. 170 + fotografie.

Nowa książka ks. dr. Waldemara Żurka SDB, specjalizującego się w historii Towarzystwa Salezjańskiego na ziemiach polskich, spełnia kilka funkcji. Praca jest konieczna w związku z rozpoczęciem postępowania beatyfikacyjnego męczenników z okresu drugiej wojny światowej. Salezjanom ukazuje sylwetki czterech współbraci z Krakowa, w tym trzech pionierów mających udział w rozwoju zgromadzenia w naszym kraju. Dla szerszego ogółu wiernych jest przypomnieniem praw do „Żwirowiska” miejsca kaźni także polskich duchownych. Jest to niezwykle ważne w związku z wyciszaniem niepotrzebnych emocji związanych z polemiką na temat krzyża oświęcimskiego.

Autor wykazuje dobrą znajomość bazy źródłowej i literatury przedmiotu. Korzystał z archiwaliów państwowych (Kraków) i salezjańskich na szczeblu centralnym – w Rzymie, inspektorialnym – w Krakowie i zakładowym – w WSD w Krakowie, Jasle, Oświęcimiu. Trudno zrozumieć, dlaczego pominięto archiwum parafii św. Stanisława Kostki w Krakowie? Być może zawarte w nim dane w zupełności pokrywały się z wyżej wymienionymi zespołami. Wśród sześciu relacji z powodzeniem mogła znaleźć się także wypowiedź ks. Jana Barteckiego SDB, który podczas okupacji studiował teologię na „Łosiówce”, a aktualnie, mimo przeżytych 87 lat, dysponuje dobrą pamięcią. Bogaty zestaw opracowań uwzględnia zarówno prace drukowane jak i pozostające jeszcze w maszynopisach. Najnowsze publikacje dotyczą – oprócz błogosławionego już ks. Józefa Kowalskiego – głównie tematu krzyża oświęcimskiego i klasztoru karmelitanek. Ponieważ z czterech zaprezentowanych męczenników, aż trzech pochodziło z Górnego Śląska, dlatego też ks. Żurek mógł uwzględnić artykuł ks. Marka Chmielewskiego, *Kształcenie i wychowanie religijno-patriotyczne młodzieży śląskiej w szkołach Zgromadzenia Salezjańskiego we Włoszech w latach 1890-1902*, „Studia Śląskie” 48 (1999) s. 243-267.

Praca zawiera spis treści, wykaz skrótów, przedmowę ks. Tadeusza Rozmusa, inspektora prowincji św. Jacka oraz dość obszerny wstęp (s. 11-16). W nim autor podał m.in. liczbę salezjanów, którzy stracili życie podczas drugiej wojny światowej (43 księży, 12 kleryków, 18 braci zakonnych) oraz zapowiedział kontynuację badań na temat drażliwych zagadnień oświęcimskich. Zasadnicza kompozycja książki została przedstawiona w czterech rozdziałach. Całość uzupełnia krótkie zakończenie, streszczenie w języku niemieckim i włoskim, bibliografia, indeks osobowy oraz bogaty aneks, zawierający 47 zdjęć ułożonych chronologicznie, aż po 2000 rok.

Rozdział pierwszy: *Aresztowanie salezjanów krakowskich 23 maja 1941 roku* (s. 17-25) ukazuje smutne wydarzenie, jakie miało miejsce w wigilię patronalnego święta Towarzystwa Salezjańskiego. Z uwięzionych sześciu księży

z SIT przy ul. Tynieckiej oraz 5 księży i 1 brata zakonnego z ul. Konfederackiej (inspektorat, parafia), tylko dwóch przeżyło obóz.

W drugim rozdziale: *Żwirowisko* (s. 27-33) autor wymienia aż pięć żwirowni oraz podaje ich przeznaczenie. Z lektury dowiadujemy się o pierwszej egzekucji na 40 polskich więźniach (22 XI 1940) i kolejnych masowych rozstrzelaniach. Czytelnika uderza szczegół, że oprawcy traktowali mordowanie Polaków jako widowisko czy rozrywkę, gdyż wielu oficerów SS przychodziło na egzekucję razem z żonami (s. 30).

Najobszerniejszy jest rozdział trzeci: *Salezjańscy męczennicy na Żwirowisku* (s. 35-139). Ks. Żurek zaprezentował w układzie alfabetycznym życiorysy czterech księży: Ignacego Dobiasza (ur. 1880), Franciszka Ludwika Harazima (ur. 1885), Jana Piotra Świerca (ur. 1877), Kazimierza Wojciechowskiego (ur. 1904), którzy przydzieleni do obozowej karnej kompanii już pierwszego dnia, tj. 27 czerwca 1941 roku, zginęli śmiercią męczeńską na oświęcimskim żwirowisku. Biogramy zostały oparte na bogatej dokumentacji źródłowej. Ważne fragmenty życiorysów męczenników zawierają dane o ich pochodzeniu społecznym i sytuacji materialnej. Curriculum vitae trzech pierwszych współbraci było podobne. Wszyscy wywodzili się z wielodzietnych rodzin zamieszkałych na Górnym Śląsku. Edukację polską rozpoczynali w domu rodzinnym, a kontynuowali w szkołach salezjańskich koło Turynu lub w Oświęcimiu. Autor krótko omówił ich formację podstawową, od wstąpienia do nowicjatu do przyjęcia święceń kapłańskich. Natomiast bardziej szczegółowo potraktował pracę tych księży w zgromadzeniu na ziemiach polskich. Wymienieni salezjanie, poprzez swoją różnorodną i owocną działalność, na trwałe zapisali się w historii Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce. Ks. Harazim dał się poznać jako ceniony nauczyciel w szkołach, wykładowca w WSD i autor sztuk scenicznych, m.in. „Misterium Męki Pańskiej”. Z kolei ks. Świerc zasłużył się głównie w charakterze budowniczego i organizatora nowych domów zakonnych w: Daszawie, Kielcach, Przemyślu, Oświęcimiu (stacja emigracyjna), Lwowie. Najmłodszy z tej grupy, ks. Wojciechowski, pochodził z Jasła (diecezji przemyska). Mając 8 lat został przyjęty do Zakładu Fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie. Naukę kontynuował w szkołach salezjańskich w Oświęcimiu i w Krakowie. Nowicjat odbył w 1920/1921 w Kłęczu Dolnej, koło Wadowic, a święcenia kapłańskie przyjął dopiero 19 maja 1935 r. w Krakowie. Wydaje się, że w tym biogramie ks. Żurek zbyt dużo miejsca (s. 104-128) poświęcił formacji początkowej i studiom seminaryjnym.

Ostatni, czwarty rozdział: *Krzyż papieski* (s. 141-152) jest dość odważny. Autor ukazał proces powstawania trzeciej parafii w Oświęcimiu oraz przedstawił trudności związane z budową nowego kościoła. Tematyka krzyża jest ciągle obecna: na placu budowy, przy ołtarzu papieskim, na żwirowisku. Wspomniano także o istnieniu w latach 1984-1993 klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych. W tym miejscu wypada podać cytaty ze *Wstępu* recenzowanej książki (s. 15):

„Na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu tylko wyznanie mojżeszowe ma swoją świątynię, w tzw. bloku żydowskim. Przeciwno śpiewom dochodzącym z tego bloku nie zaprotestował żaden katolik”.

Zamieszczony na końcu materiał ilustracyjny podnosi walory poznawcze książki. Aneks zawiera spis aresztowanych dwunastu salezjanów i ich zdjęcia, fotografie obiektów (kościół, klasztor, ołtarza itd.), metryk, listów, świadectw, podań. Ostatnich 10 zdjęć związanych jest z obecnością papieża Jana Pawła II w Oświęcimiu, klasztorem karmelitanek oraz krzyżem postawionym w miejscu, gdzie pomordowano Polaków.

Autor, bądź wydawca, nie są wolni od pewnych niedociągnięć. Ks. Mroczek (s. 21) nie mógł składać ślubów w 1912 r. w Wadowicach, gdyż nowicjat znajdował się wtedy w Radnej, a nowicjusz miałby zaledwie 7 lat. Zauważa się także brak konsekwencji w stosowaniu małych i dużych liter, np. żydzi (s. 72). Obecny na uroczystościach oświęcimskich (28 VI – 1 VII 1923) bp Anatol Nowak był wtedy sufraganiem krakowskim, ordynariuszem przemyskim (s. 89) został rok później. Oczywiście są to nieliczne szczegóły, które w ogóle nie pomniejszają waloru tej cennej pozycji książkowej.

Na zakończenie należy zgodzić się z postulatem ks. Żurka, aby prowadzone były dalsze badania trudnych tematów oświęcimskich. Jednak równocześnie winny być zainicjowane poszukiwania źródeł historycznych dotyczących pozostałych męczenników salezjańskich z okresu drugiej wojny światowej.